

ANKIETA.

Znajdujemy się w drugiej połowie kadencji władz Chorągwi Stołecznej oraz hufców dzielnicowych i gminnych z nią związanych, a jednocześnie wkraczamy w okres przygotowań do kolejnego Zjazdu ZHP. Istnieje potrzeba uzyskania opinii środowisk instruktorskich i starszoharcerskich na temat jakie powinniśmy zająć stanowisko wobec Zjazdu i konferencji sprawozdawczo-wyborczych w hufcach oraz jak powinny wyglądać uzgodniony program i taktyka w najbliższym okresie.

- I. Kogo wychowujemy? Jakie cechy i postawy harcerskie i instruktorskie należy w związku z pożądanym modelem wychowawczym wzmocniać? Jakimi metodami? Czy środowisko w którym działamy jest tym najbardziej potrzebującym naszej opieki i rzetelności społecznej Polski lat 80-tych? Jakie są podstawowe zagrożenia dotyczące środowiska młodzieży? Czy mamy szansę uzyskania wpływu i udzielenia realnej pomocy młodzieży szczególnie zagrożonej/narkomani, młodzież upośledzona, sieroty i znajdujący się pod wpływem marginesu społecznego-rodziny alkoholików np., środowiska młodzieży ze szkół zasadniczych zawodowych? Jakimi metodami przeciwdziałać zagrożeniom młodzieży? Czy jesteśmy samotni, czy też mamy sojuszników w tej walce i powinniśmy szukać nowych którzy mogliby wspierać nasze działania lub oddziaływać w podobnym kierunku i wzmocnić jednolity front wychowawczy?
- II. Program długofalowy. Jakie są długofalowe cele naszej pracy? Jakie są cele etapowe? Jakie są cele bieżące? Czy jesteśmy w stanie przewidywać rozwój sytuacji i czy jesteśmy w stanie wykorzystać prognozy w naszym programie? Jak zakodować cele bieżące w języku metodyki harcerskiej? Czy możemy realizować pożądaną program i kształtować pożądaną model człowieka młodego trzymając się tradycyjnej metodyki? Jakie są ograniczenia? Czy ograniczenia wpływają w istotny sposób na nasze możliwości przystosowania się do sytuacji?
- III. W jaki sposób powinniśmy pomagać sobie wzajemnie w sytuacjach trudnych? Czy tworzyć sytuacje wsparcia z zewnątrz? Czy tworzyć własne struktury samoobrony w postaci instytucji-grupy autorytetów harcerskich i pedagogicznych /wychowawczych/, która wypowiedziała by się w sytuacjach wymagających zajęcia stanowiska: naruszenia prawa i przepisów wewnątrzharcerskich, oświatowych, represje, naruszenie norm zwyczajowych, zagrożenia społeczne? W jaki sposób rekompensować straty moralne ale i materialne i organizacyjne: instruktorów, harcerzy i środowisk harcerskich wynikające z represji? Jak zabezpieczyć możliwości działania środowiskom pozbawionym instruktorów przez wykluczenie czy innego typu represje oraz środowiskom, którym uniemożliwia się normalną pracę harcerską? Czy należy stworzyć instytucję pomocy prawnej i statutowej dla środowisk harcerskich i instruktorskich? Czy powinna powstać niezależna od władz Społeczna Rada Wychowawcza, mogąca bez ograniczeń polityczno-doktrynalnych wypowiedzieć się na temat sytuacji młodego pokolenia, prognozować efekty zagrożeń oraz sugerować metody przeciwdziałania?
- IV. Zjazd. Czy powinniśmy istnieć jako grupa nacisku w okresie Zjazdu? Czy mamy szansę osiągnięcia jakiegokolwiek efektu podczas Zjazdu zdominowanego przez aparatczyków i dyspozycyjnych dla nich nauczycieli, zwłaszcza z małych środowisk harcerskich? Jaki powinien być główny cel naszego udziału w Zjeździe: a. walka o nasz program/idea, metoda, tradycje/ b. Prawo i przyrzeczenie, statut, system stopni i sprawności, walka z polityką władz harcerskich będącą zaprzeczeniem cnót i ideałów harcerskich? c. demonstracja-przez wybranych naszych przedstawicieli stosunku do polityki władz ZHP, protest przeciw represjom i naruszeniu zapisów statutowych i konstytucyjnych dotyczących stabilności poglądowych oraz walka z duszpasterstwem harcerskim + opracowanie materiału zbiorowego będącego katalogiem represji władz wobec środowisk harcerskich? d. czy warto tracić czas, może odpuścić Zjazd i robić swoje na innych sposobach?
- V. Zjazd i kampaniach sprawozdawczo-wyborczych w hufcach, o co powinniśmy walczyć? Istnieje potrzeba sformułowania programu na wzór "listu krakowski" gdzieś co oprócz głównego nacisku? Jakiś powinien formie się sformułować i przekazać nasz materiał. Czy nie demobilizujemy w ten sposób własnego środowiska poprzez nas na frontalny etat władz wszelakich? Czy można wykorzystać ten sposób kampanie przed wyborami w kształtowaniu postaw instr.

nat. do rozmowy n/t ankiety

I. Mogo wychowujemy-światłego, wykształconego obywatela dla niepodległej RP, obywatela w pełnym tego słowa znaczeniu, niezrozumiałym dla wielu Polaków współczesnie, szczeniaka czynnie angażującego się w sprawy kraju, zdolnego do mądrego funkcjonowania w systemie demokratycznym, uczulonego na sprawiedliwość i krzywdę społeczną, rozumiejącego na czym polegają błędy i sprzeczności rzeczywistości powojennej, ale i potrafiącego wskazać jak powinno być zorganizowane życie polityczne i gospodarcze Polski, na czym powinna polegać społeczna polityka państwa w stosunku do obywatela. Istotne powinno być takie ukształtowanie czy raczej wyposażenie świadomości młodego Polaka, które pozwoliłoby mu rzeczowo dyskutować/a więc twórczo wykorzystywać/wszelkie informacje zawiodowane w doświadczeniach Polaków wieka XIX i XX-również te, które przyniosły skutki negatywne. Bardzo istotne, przykładowo, jest zwrócenie uwagi na problem stosunku do mniejszości narodowych w polskim społeczeństwie oraz stosunku do narodów ościennych/obydwu zagadnienia skafone niewiedzą historyczną i obciążone tragicznymi w wymowie uprzedzeniami/, czy np. moralnych i historycznych obciążień sporu programów pozytywistycznych i romantycznych. Efektom takiego kształtu świadomości młodego obywatela, powinien być jego podmiotowy, a nie przedmiotowy udział w życiu swojego kraju. Cechy-podstawową rasę daje nam dekalog harcerski wraz z Rotą Trzyrzeszczenia. To co należy wypunktować i podkreślić: rzetelność i obowiązkowość, aktywność i zaangażowanie w sprawy stożenia rozszerzającego się w miarę dorastania i dojrzewania/a więc środowisko rodzinne, r/wieśnizore, szkolne, sprawy swojego miasta, czy dzielnicy/regionu na tle ogólnym, organizacji ruchów harcerskiego, lub innego społecznie zaangażowanego-organizacje k charytatywne, samopomocowe, ruch oszowy, itd., aż do etapu brania aktywnego udziału w społecznej rzeczywistości kraju/ufwiadocznionego i połączonego z poczuciem odpowiedzialności za losy własnego ~~państwa~~, całego narodu/. Niatpłiwie istotne są: logika & konsekwencja w działaniu, umiejętność rozróżniania dobra i zła/nie w kategoriach ewangelicznych lecz raczej w kategoriach wychowania na manipulacje, przeciwdziałanie angażowania & w zagadnienia nieistotne, lub pozornie istotne zasłaniające faktyczne problemy.

Zagrożenia:

wszelkiego rodzaju usależnienia poczynając od papierosów i alkoholu, a kończąc na narkotykach/istotne jest takie ustawienie zagadnienia abstenencji aby istniała ona w kategoriach walki o zdrowe społeczeństwo, którego siłą będzie przeciwstawienie się programowi degeneracji wopie ranemu przez Państwo. Pomocniczo-przedstawienie dlaczego iw w jaki sposób Państwo stymuluje i popiera program degeneracji narodu. To pkt Prawa zwłaszcza w odniesieniu do papierosów na dla nas niebagatelny wymiar praktyczny poprzez wykazanie/swłaszcza najniebezpiecznym/stopniowania usależnienia, łatwości powstrzymania się od udziału w degeneracji narodu. Nie można rozdzielać skutków i przyczyn: rozbite lub nieistniejące środowisko wychowawcze-rodzina, brak wzorców wartościowych społecznie, sprzeczności teorii i praktyki dnia codziennego, infantylnizm społeczny wynikający z wychowania w systemie odbierającym inicjatywę, dyktującym obowiązki, kompromitującym prawa, naruszającym szacunek dla jakiegokolwiek władzy, podważającym podstawowe zasady demokratyczne i swobody obywatelskie, traktującym obywatela przedmiotowo. Z braku wiary w demokrację i jej wzorce w życiu codziennym następowanych zasadach i to także przekonywujących, wynika brak wiary w demokrację i brak podstawowych umiejętności-technik umożliwiających życie w państwie demokratycznym, byżo to bardzo ważne w i rzucaże się w oczy w krótkim okresie swobody na początku lat osiemdziesiątych/. Jest to dla nas jeden z podstawowych kierunków działań-wyrobienie nie tylko umiejętności i technik demokratycznego ~~działania~~ i samorządnego działania, ale znówu takiego aby nie utrudniało lecz usprawniało mechanizmy społeczne.

Walka z pozorną lub pozorowaną aktywnością: -skuteczność/ale nie ta za każdą cenę/powinna być jednym z podstawowych kryteriów podejmowania i oceny działań. Bardziej szczegółowe opracowanie wymaga zagadnienie "zgnitych kompromisów", być może w postaci -kodeksu młodego Polaka. Może to być przede wszystkim przyszłych załamania i niepokoju w moralnych, których nie da się rozwiązać ex post. Osobnego potraktowania wymagają inicjatywy manifestujące postawy i służące i uczciwe, których efekt przynosi znaczne straty/zak wymachowanie szabelką ~~się~~ porywanie się w tej chwili oficjalnie na program maksimum powinno zyskać etykietę działań nierozważnych i globalnie szkodliwych/. Ale jednocześnie powinniśmy uzgodnić publiczną platformę-program ideowy/zawierający wyróżniki praktyczne-efekt kto jest po jakiej stronie/, które będziemy bezwzględnie i publicznie bronić. Sojusznicy: znaczny pesymizm-silni partnerzy mają własne długofalowe cele i jesteśmy dla nich jedynie środkiem do uzyskania efektu a nie partnerem. Niemniej powinniśmy szukać kontaktów i utrzymywać istniejące, bez nadmiernego optymizmu co do efektów. Chcemy wychowywać obywateli w sytuacji gdy naturalnym jest program organizowania bojowników o sprawę działających metodami, które z natury swojej deprawują niezależnie od celu który im przyświeca. Wiele analogii z trudnościami wychowawczymi pogodzenia programu "dzisiaj-jutro-pojutrze"SS".

Z decydowane niezauważanie i niedocenywanie młodzieży ze szkół uczących zawodu. Grosz naszych wychowanków to młodzież inteligentna i pochodząca ze szkół typu ogólnokształcące. Ta ma większe szanse obronić się sama w oparciu o własne silne i wykształcone środowisko. Znacznie trudniejsza jest sytuacja młodzieży ze szkół zawodowych i to powinien być teren naszej służby społecznej, tym bardziej że zagrożenia występujące w tym środowisku są znacznie trudniejsze do odrobienia. Podobnie wygląda problem środowisk zagrożonych wychowawczo/rozbite rodziny, rodziny alkoholików, itd./młodzież starsza miałaby tutaj duże pola do popisu, zwłaszcza w odniesieniu do dzieci z tych środowisk. Podobnie np. jako służbę społeczną należałoby potraktować wejście na teren placówek opiekuńczych dla dzieci, domów dziecka, domów małego dziecka, placówek dla młodzieży upośledzonej fizycznie i psychicznie. Też wymagają od nas zaniechania w polityce państwowej w tej dziedzinie. Z tym, że należałoby doprowadzić do rozróżnienia pomagamy bo jest to potrzebne, pomagamy ponieważ państwo nie jest w stanie wykonać swoich obowiązków, pomagamy ponieważ nikt w Polsce tym ludziom nie pomoże. Problem ludzi starszych-analogicznie nie zastępowanie normalnych funkcji państwa ale interwencyjna pomoc w sytuacjach tego wymagających. Z tej działalności i dokumentowania niedokonania właściwych instytucji pomocy społecznej, z tego kierunku działalności nikt nie jest w stanie nas wyprzedzić jakimkolwiek argumentami.

Program długofalowy: cel bezpośredni bieżący-integracja naszych środowisk, nie rzucająca się w oczy, zakamuflowana, uzdrowienie metodyki harcerskiej, podniesienie jakości pracy harcerskiej drużyn, kształcenie następców, obrona programu ogólnego - minimum poprzez kreowanie go w program ogólnospołeczny, cel pośredni-zachowanie "zorganizowanej" substancji harcerskiej zdolnej do odrodzenia ruchu harcerskiego i zdolnej do oddania przyszłemu państwu przygotowanych do jego odbudowy i trwania kadr, tak jak to było dotychczas w historii harcerstwa i społeczeństwa polskiego.

Samobrona/zainteresowanie problemami młodzieży i zagrożenia, które są w efekcie zagrożeniami całego społeczeństwa, ~~muszą być zagrożeniami~~ wszystkich, których są choćby potencjalnymi sojusznikami. Zwłaszcza środowiska związane z kształceniem i wychowaniem powinny niezależnie od ich intencji otrzymywać pełną diagnozę sytuacji. Rada Wychowawcza-ciała społeczne, niezależne/patrz notatka ze stycznia/ powinna być jedną z podstawowych form raportowych przez środowiska harcerskie.

Inne formy samobrony? problematyczna skuteczność, natomiast powinna być przygotowywana na bieżąco dokumentacja, która umożliwi we wszelkich momentach istotnych posługiwanie się faktami.

Nie do pełnego rozegrania co do skuteczności działania ~~związku~~ grupy auto-

rytet w harcerskich, pedagogicznych, społecznych. Niewątpliwie powinniśmy przygotowywać taką inicjatywę.

Zjazd

Nie mamy szans uczynienia na nim dalszego kroku na drodze uzdrawiania Związku, natomiast trzeba doprowadzić do dośkonienia przyczyn kryzysu stanu Harcerstwa współcześnie oraz wyraźnego rozróżnienia organizacji od ruchu. Należy obronić stan posiadania i wypunktować niedokonania w okresie ostatniej kadencji. Na pewno zostaniemy opluci i propagandowo władze będą chciały nas dyskredytować, trzeba by nawet sprowokować tego typu kampanię jakimiś naszymi "ruchami pozornymi". Musimy pamiętać, że będzie to dla nas legitymacja społeczna. Będziemy społecznie wiarygodni jeśli zostaniemy z oczywistych pozycji - jedynych i słusznych - opluci.

Musimy jako program minimum utrzymać jaką samodzielność programową drużyn oraz nie dopuścić do zmian statutowych w kierunku umożliwiających indoktrynację światopoglądową. Za wszelką cenę nie odkrywać siebie i skutków, nie ustępować na linii strzału, który rzeczywiście mógłby zagrozić podstawom naszego działania.

Trzeba coś rzucić Zjazdowi czym będzie się musiał zająć nie mając czasu na zmiany statutowe/tak jak nas swojego czasu wpuszczano w kanał dyskusji o guzikach i sprawnościach/. Tym czymś mógłby być apel społeczeństwa do Zjazdu o zaangażowanie się ZHP w zwalczanie uzależnień młodzieży i społeczeństwa/alkohol, tytoni, narkotyki, deprawacja moralna/walka z zagrożeniami zdrowia młodzieży. Nie powinna to być sprawa polityczna ale egzystencjonalna.

Najważniejsza kampania przed Zjazdem, która powinna zacząć się możliwie szybko: 1. opracowanie/zebranie materiałów do "Białej Księgi" - oficjalnie do przedstawienia na Zjeździe/a i tak się przyda/, opracowuje grupa nieformalna oraz zespół formalny, może ruch programowo metodyczny badający rozwiązanie form samorządności ZHP. 2. Opracowanie przez sygnatariuszy listu krakowskiego, członków Hufca W-wa Mokotów/tych od uchwały w sprawie naprawy ZHP, Rady Porozumienia KIHAM, seniorów, ew. innych przedstawicieli - dokumentu - "O co nam chodzi" lub raczej "jakiego harcerstwa chcemy - jakie decyzje są niezbędne". Następnie propagowanie tego dokumentu/wzbogacanie go, przy czym mniej ważne jest przedstawienie go na Zjeździe, bardziej: działalność wychowawcza i uświadamiająca wśród zespołów harcerskich i wprowadzenie treści tego dokumentu do uchwał odpowiednich gremiów Zjazdowych, aby móc się tymi treściami posługiwać w sposób oficjalny. Ułatwi to zwłaszcza pracę w środowiskach małych działających w mniejszości. 3. Rozpoczęcie kampanii pod hasłem "chcemy być w ZHP sobą - świecki to nie znaczy antyreligijny" itp. albo "chcemy Przysięczenia Harcerskiego, które składali nasi ojcowie i dziadkowie", lub organizować zbieranie podpisów pod apelen, listem do Zjazdu w tej sprawie. Przy czym znów celem nie faktyczny efekt, bo ten mało realny ale: - zajęcie rąk władzom, - pobudzenie środowiska do działania, jednoczenie opinii, organizowanie się. 4. Przypomnienie "apelu KIHAM" i "Orszy" ze Złotu 70-lecia w/s całkowitego przestrzegania Prawa Harc. i manifestowanie tego przez nazywanie na węzeł linki instruktorskiej "10", rsucając hasło "naprawę ZHP należy zacząć od nas samych" lub "tylko dobry harcerze/instruktorzy/ zbudują dobre harcerstwo". cel: aktywizacja środowisk, jednoczenie we wspólnym działaniu, podzielenie instruktorów na "prawych" i "zakłamanych" - oszukujących swoich harcerzy, przypomnienie "walk o odnowę harcerstwa". Ważne by znów zaczęli nazywać "10". 5. Mogą być różnice taktyczne w realizacji w/w ważna jest ich zawartość i funkcjonowanie w obiegu harcerskim i całej społecznością, a nie forma realizacji.

OL. Zjazd. Zakończenie istotnych dla nas fragmentów materiałów, listów, apeli, opracowań, - do protokołu/gdy nie da się ich wygłosić, tak by stały się dokumentami oficjalnymi, możliwymi do publikowania. Równocześnie różnymi metodami i drogami zażądać oficjalnego ustosunkowania się władz do przedstawionych problemów. Forma "vetum nieufności", "warunku absolutarium", opracowanie "listy pytań do Zjazdu", w formie odwoływania się drużyn, szcze-

p/w, instruktor w do Zjazdu w sprawach przegranych lub poruszonych bezskutecznie w instancjach, tak by Zjazd musiał ustosunkować się do problemów istotnych/przyniesie to albo zajęcie Zjazdowi rąk, na poprawę sytuacji nie ma co liczyć, albo przynajmniej pokafe czego się można po władzach oficjalnego ZHP spodziewać./.

W czasie Zjazdu należy spróbować zawiązać spośród delegatów "zespół", "ruch", "konfederację", którzy/a, przedłoży oficjalnie program/zmian, naprawy, badań, opracowań/, którzy dzięki łagodności sformułowań lub wstępnej zgodności z intencjami władz, zapewni sobie prawo do propagowania tego programu przez okres do następnego Zjazdu. Dałoby to ew. platformę do publikowania materiałów j/w przez następne 4 lata.

W kampaniach sprawozdawczo-wyborczych niższych szczebli/hufce, chragwie/ nie należy podnosić spraw szczególnie drażliwych/czego zapewne władze oczekują i do czego się przygotowują ale raczej starać się o uzyskanie przewagi w wyborach do ciał kolegialnych Rad, Komisji i wprowadzenie znaczących przedstawicieli zwłaszcza do Komisji Instrukterskich, Komisji Rewizyjnych i Stopni, co zabezpieczy możliwość istnienia i rozwoju "substancji harcerskiej", w której ma przechować się idea i tradycja, i która ma się stać bazą dla odrodzenia ruchu i pomóc w odrodzeniu społeczeństwa. Istotnym elementem do wykorzystania jest tutaj hasło, które może również być bardzo chwytliwe i w odniesieniu do Zjazdu/a trudne do skrytycznego odparcia ze strony władz/wysuwania ludzi młodych do instancji, zwłaszcza nieznanymi dotychczas z działań określających ich światopogląd i program, ale znanych ze swych bezkompromisowego stanowiska w sprawach zasadniczych dla idei i tradycji.



archiwum